Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 104 | Katowice, wtorek 6-go maja 1930. | Rok 29

Rocznica Konstytucji 3 Maja.

Wstał piękny, pogodny poranek majowy. Ciepłe pocałunki promieni słonecznych muskały ziemię śląską, przedzierały się przez dymy kominów, wlewały w dusze i serca radość i zapomnienie o troskach, o bólach...

Piękny — trzeci maj!...

W stolicy województwa od wczesnego ranka panował uroczysty, podniosły nastrój. Z dachów zwisały sztandary, figlarnie łopotane falami porannego wietrzyku. Pomimo święta ludzie wcześnie zrywali się ze snu, witani wesołymi dźwiękami orkiestr, przeciągających ulicami miasta i zwiastujących dzień wielkiej pamiątki dziejowej, tej wiekopomnej chwili, w której naród polski, nękany wewnętrzną chorobą, zdobył się na heroiczny czyn dobrowolnego zrzeczenia się przywilejów i podporządkowania interesu jednostki interesom całego narodu.

Około godz. 9 rano zaczął zapełniać się obszerny plac przed gmachem województwa uczestnikami obchodu. Na tarasie u głównego wejścia ustawiono gustowny ołtarz, przed którym wikarjusz generalny, ks. infułat Kasperlik odprawił nabożeństwo. Po obydwóch stronach ołtarza zasiedli dostojnicy z wojewodą dr. Grażyńskim na czele, kapituła katedralna, konsulowie zagraniczni. Poza nimi las sztandarów stowarzyszeń i związków. W czasie mszy św. przygrywała orkiestra policyjna.

Po nabożeństwie przemówił ks. szambelan Gawlina w następujące słowa:

Kazanie ks. szambelana Gawliny.

Prawie równocześnie z naszem świętem narodowem obchodzimy tego roku tysiąc pięćsetletni jubileusz św. Augustyna, o którym chwalebnie nam panujący Ojciec św. ogłosił wspaniałą encyklikę, a na którgeo to jubileusz pospieszyli do Kartaginy również nasi rodacy z Najdostojniejszym ks. kardynałem Prymasem na czele.

Św. Augustyn, potężny filozof, apologeta, doktór łaski i wielki poszukiwacz Boga, wskazuje przez 15 wieków ludzkości drogę, na której może odnaleźć swój duchowy byt, a z nim swego Boga. Słusznie nazwał jeden z dzisiejszych filozofów św. Augustyna „pierwszym nowoczesnym człowiekiem“, gdyż nauka świętego myśliciela, zwłaszcza naszym czasom przyświecać może na firmamencie dziejów i życia.

Zastanówmy się dziś, w dniu święta narodowego nad nauką św. Augustyna o **państwie i ojczyźnie**, którą ów pierwszorzędny znawca i wychowawca do **katolickiej** idei państwowej w wielu listach, kazaniach, a przedewszystkiem w wiekopomnem dziele „o Państwie Bożem“ złożył.

Czem jest Państwo?

Państwo, to zespół ludzi, którym kierują zwierzchnicy, czyli władza. Bez władzy więc żaden naród nie może być rządzony. Gdyby człowiek własnemi siłami uzyskać mógł pokój i dobrobyt, tedy łączność państwowa nie byłaby konieczna i nie miałby nikt prawa rozkazywać innym. Tak to Państwo i jego autorytet spowodowane są koniecznością naturalną, a władza potrzebna jest dla obrony porządku prawnego.

Skąd jednak pochodzi władza?

Tak, jak św. Paweł, głosi też św. Augustyn, że „niemasz zwierzchności, jedno od Boga, a które są, od Boga, są ustanowione“. Tłumacząc zaś, jakto wszelka władza państwowa od Boga pochodzi, podaje Augustyn myśl, że od Boga pochodzi wszelki porządek, a więc i porządek państwowy.

Człowiek coprawda, jako istota, obdarzona wolnością woli, może się w czynach swych wyrwać z pod bożego prawa przyrodzonego, a czyny ludzkie nieraz są nieobliczalne, lecz mimo to dzieje ludzkie, czyli historja toczą się według planu, ustalonego przez Boga samego. „Ponieważ Bóg jako Stwórca wszechrzeczy utrzymuje ich porządek“ — tak pisze św. Augustyn w „Państwie Bożem (V, 11), — „przeto jest niemożliwem, aby pozostawił państwa ziemi i rządy poza obrębem Swej Opatrzności“. Właśnie przez Opatrzność wkracza Bóg w losy społeczeństw ludzkich, uwzględniając jednak ich wolność działania. „Bóg Stwórca i Zarządca szczęścia, daje państwa ziemi dobrym i złym, a w niczem nie posługując się ślepym przypadkiem, działa według planu, ustalonego, Sobie samemu bardzo dobrze znanego, chociaż czasami niezrozumiałego dla nas. Tego planu Bóg nie jest jednak niewolnikiem, ale rozporządza nim jako władca i pan“.

Jeszcze silniej podkreśla św. Augustyn w tegóż dzieła piątej księdze pochodzenie władzy od Boga, pisząc: „Siedzibą i źródłem wszelkiej władzy jest wola Boża. Najwyższa ta wola udziela jednym mocy i władzy do działania, a zatrzymuje ją innym; bo tak, jak Bóg jest wszelkich istot Stwórcą, tak też jest Sprawcą wszystkich władz“.

W pełnem poczuciu doniosłości i ważności swych poglądów udowadnia św. Augustyn, że i źli władcy od Boga mają swą władzę, i wskazując na słabość cesarzy rzymskich, za których niemniej Pismo św. modlić się każe, dodaje nasz Święty, że „Opatrzność“ Boska takim właśnie rękom powierza rządy, jeżeli ludzie według wyroku Bożego na takich zasługują władców“. (Państwo Boże V, 19.)

Jeżeli więc głowa państwa swą władzę posiada z łaski Bożej, tedy obowiązuje nas **posłuszeństwo** nawet wobec złych zwierzchników rozkazów, o ile te rozkazy nie sprzeciwiają się prawu Bożemu i moralności. „Bóg lepiej aniżeli człowiek wie, co dla każdego okresu czasu jest konieczne. On wie, kiedy czegoś udzielić, kiedy odebrać, przysporzyć lub zmniejszyć, aż wszystkie wieki, których to każdy okres czasu odpowiada każdorazowemu położeniu świata, zadaniu i piękności swej zadośćuczynią.“

A więc, **niemasz zwierzchności, jedno od Boga.** Skoro tedy poza władzą stoi Bóg, to do obowiązków naszych względem władzy należy szacunek, zaufanie i posłuszeństwo. Grzeszy więc, ktoby władzę szkalował i podkopywał, ktoby ją nadmiernie i niesprawiedliwie krytykował. — Sprawiedliwa zaś krytyka jest dozwolona; bo że zarządzenia władzy roztrząsać wolno, to nie ulega wątpliwości. Od czegóż mamy Sejm i Senat? Od czegóż wielkie pisma polityczne? Ale niechże to czynią ludzie dojrzali i wyrobieni; niech to czynią możliwie i w dobrej intencji, a nie dla korzyści egoisytcznej, jak się to niestety często zdarza.

A więc: Gdyby się w jakiemkolwiek państwie zdarzyć miało, że zwierzchnicy publicznie grzeszyliby przeciwko moralności chrześcijańskiej, czy to przez rozwody, czy też przez inne z nauką Chrystusa Pana sprzeczne uczynki, tedy uczciwa krytyka byłaby zupełnie uzasadniona. A więc: Gdyby w państwie katolickiem, którego konstytucja Kościołowi katolickiemu zapewnia naczelne stanowisko, gdyby się więc w tem państwie zdarzyć miało, że urząd najwyższego wychowawcy i pedagoga piastowałby odstępca od wiary św., tedy katolicy, ale nie partyjnicy tego kraju, poddaliby taki stan rzeczy spokojnej i uzasadnionej krytyce, nie z jakichkolwiek pobudek partyjnych, lub antyrządowych, ale na znak obrazy swych uczuć religijnych.

Wróćmy jednak do nauki św. Augustyna. W jej świetle życie państw i narodów jest nierozerwalną tkaniną wiecznych zamiarów Bożych, połączonych węzłami ludzkiej woli i czynu. Tak powstają państwa, rosną i giną, tak wytwarzają się formy rządów i zmieniają się prawnie lub w gwałtownym przewrocie. Lecz nadewszystkiem czuwa Opatrzność Boska, kierująca losami narodów według ich potrzeb i zasług.

Widzieliśmy, jak wysoko ceni św. Augustyn **autorytet władzy** według słów Pisma św.: „Niemasz zwierzchności, jedno od Boga“. Lecz mimo boskiego ustanowienia, władza państwowa nie cieszy się prawami nieograniczonemi. Przedewszystkiem nawołuje św. Augustyn zwierzchników do **skromności i pokory,** gdyż przedstawiciele władzy, co do godności czysto ludzkiej, w niczem nie przewyższają swych podwładnych. Odrzucając wszelkie nieuporządkowane popędy i skłonności, władza państwowa winna się kierować przedewszystkiem sprawiedliwością. Wykonanie zaś sprawiedliwości jest nie tyle przywilejem honorowym, jak raczej ciężkim obowiązkiem moralnym. (Enarratio in Ps. 124.)

Ta sama więc godność ludzka żyje w duszach wszystkich obywateli, przełożonych i poddanych. Jako członkowie jednej wielkiej rodziny, połączeni węzłami miłości, pracują wszyscy dla ogólnego dobra współbraci. A nad całą naszą działalnością ziemską promienieje myśl, że nasze własne czyny połączone są z wiecznymi planami Bożymi. W ten sposób łączy się ograniczone państwo ziemskie z nieskończonem, powszechnem Państwem niebieskiem.

Słusznie domaga się tedy św. Augustyn od nas poświęcenia i miłości ojczyzny. W tem znaczeniu wielki ten Święty staje się zarazem wielkim patrjotą. Gdy mu pewien poganin Nektarjusz pisze, że „dobrzy ludzie nie znają ni końca ni granic w służbie Ojczyzny“, tedy św. Augustyn potwierdza jego zdanie i dodaje, że obowiązkiem każdego człowieka jest służba dla dobra Ojczyzny i życzliwość wobec niej aż do śmierci.

W tym samym liście do Nektarjusza wykazuje św. Augustyn, jak to w rzeczy samej przedstawia się miłość Ojczyzny. Na nic nie służą porywcze i burzliwe okrzyki, a zamaszysta postawa żadnego nie ma wpływu na postęp dobra Ojczyzny. Powołując się na książkę Cycerona o państwie, św. Augustyn podkreśla **państwowotwórcze** znaczenie skromności i powściągliwości, wierności małżeńskiej i czystości serca, poczciwości i moralności. „Te właśnie cnoty są podstawą siły państwowej i decydują o tem, czy dane państwo nazwać można silnem i szczęśliwem.“

Naród polski odznaczał się zawsze temi cnotami. Trzeba je więc nadal pielęgnować dla chwały Bożej, dla potęgi państwa.

Dekoracja zasłużonych kolejarzy.

Liczne rzesze w skupieniu wysłuchały podniosłych słów dostojnego kaznodziei, poczem rozległy się poważne dźwięki pieśni: „Boże coś Polskę.

Następnie wojewoda Grażyński przy asyście prezesa dyrekcji kolei, inż. Niebieszczańskiego, udekorował zasłużonych pracowników kolejowych srebrnym krzyżem zasługi . Udekorowani zostali:

Dziwior Jan, kierownik parowozu. Górecki Teodor. Grzonka Kasper, asesor P. K. P. Muras Franciszek, st. asesor P. K. P. Wesoły Franciszek, urz. kontr. Benisz Jan, pom. kancelisty. Drewniok Paweł, pracownik P. K. P. Gołąbek Franciszek, robotnik kol. Hawełka Karol, konduktor. Horst Emanuel, robotnik kol. Jasionko Bernard, pom. maszynisty. Kabela Herman, nieet. stały robotnik. Kalus Sylwester, robotnik kolejowy. Kłosek Józef, robotnik kolejowy. Matuszczyk Józef,

strażnik kolejowy. Minioł Franciszek, nieet. rob. kol. Opiełka Wiktor, egzam. robotnik. Paliwoda Roch, pom. kancelisty. Polewka Wiktor, asystent. Saternus Franciszek,. nieet. stały robot. Szafarz Karol, pom. magazyniera. Szymańda Grzegórz, st. ślusarz. Wagstyl Augustyn, asystent. Wieczorek Franciszek, konduktor.

Pochód i defilada.

Na głos trąbki formować się zaczęły karne szeregi wojska, organizacyj oraz młodzieży i ruszyły ulicą Francuską oraz Marszałka Piłsudskiego, gdzie u wylotu ulicy Szkolnej ustawiona była trybuna. Zajął na niej miejsce wojewoda dr. Grażyński, dowódca dywizji, pułkownik Fijałkowski, prezes dyrekcji kolei, inż Niebieszczański, prezes dyrekcji poczt i telegrafów. Kuntze, przedstawiciele sądownictwa, i przemysłu, konsulowie zagraniczni, przedstawicielki organizacyj kobiecych z p. Szymkowiakówną na czele.

Przy dźwiękach orkiestr 73 pułku, policyjnej i kolejowej, przesuwały się szeregi przed najwyższym przedstawicielem władzy państwowej. Więc najprzód równym krokiem szło wojsko. Potem oddział policji pieszej, a za nim rozległ się miarowy stukot kopyt koni, oddziału policji konnej, które w takt marsza pod wodzą zastępcy komendanta, Jeziorskiego, przesunęły się przed oczyma zebranych na ulicy tłumów.

A za policją snuły długie szeregi związków i zrzeszeń ze Związkiem Powstańców na czele. Sokoli i sokolice, kolejarze, pocztowcy, a wreszcie młodzież. Istotnie piękny był to widok, gdy szła czwórkami, miarowym krokiem młodzież szkolna od najstarszych do najmłodszych klas. Na ten widok serca podnosiły się dumą i wiarą w przyszłość.

Manifestacja na rynku.

Przeszło godzinę trwał pochód. Gdy zniknęły ostatnie szeregi pochodu, przedstawiciele władz udali się przed gmach teatru, gdzie nieprzejrzane tłumy zapełniły szczelnie rynek.

Z balkonu teatru wygłosił prezydent miasta, dr. Kocur, następujące przemówienie:

Przemówienie prezydenta Katowic.

Obchodzimy dzisiaj Święto Narodowe. Nietylko u nas, ale w całej Polsce, we wszystkich miastach i wsiach, w dniu dzisiejszym przystrojono domy w sztandary narodowe, świątynie Pańskie wypełniły się ludem, modlącym się za Ojczyznę, a poprzez drogi i ulice snują się pochody przy śpiewie i muzyce. Tak, jak przez polskie pola i łąki idzie radość wiosny, tak w duszach naszych kwitnie wiosna radości z powodu niedawnego odzyskania wolności utraconej; i dlatego święto dzisiejsze jest świętem wesela, a nie smutku i goryczy.

Pamiętać jednak o jednem należy. Nasz dzisiejszy obchód powinien być nietylko zewnętrznym symbolem naszej narodowej jedności, ale i głębokiem wewnętrznem przeżyciem tych samych uczuć względem naszej Ojczyzny i najwyższych naszych ideałów narodowych.

Jesteśmy przecież jedynem w swoim rodzaju pokoleniem. Żyliśmy w niewoli, biliśmy się o utraconą wolność, a teraz spoczął na nas wielki obowiązek budowy państwowości polskiej, gruntowania na wieki fundamentów mocarstwowej potęgi Polski.

Zapatrzeni w przyszłość, nie możemy tracić z oczu naszej przeszłości, aby w obrachunku sumienia niczego nie brakło. W dziejach naszego narodu przeżywaliśmy chwile triumfów i upadków. Na pamiątkę jednego z takich wielkich momentów ustanowiono ustawą konstytucyjną dzisiejsze święto, nawiązując poprzez stokilkadziesiąt lat do wiekopomnego aktu Konstytucji 3-go Maja — aktu, który będąc zamachem na istniejący wówczas stan anarchji, wybujałej wolności sejmowej, — gruntował mocny rząd, ustalał skarb, stwarzał armję i nadawał ludowi dokrojoną do owych czasów wolność społeczną.

Konstytucja 3-go Maja nie potrafiła wprawdzie uratować Państwa, niemniej jednak ocaliła honor narodu. W okresie niewoli oświecała drogi polskiego męczeństwa jasnem płomieniem wiary w wielkość i niezniszczalność ducha narodowego; a i dzisiaj zjawia się Konstytucja 3-go Maja na ścianach polskiego gmachu państwowego jak wielkie memento, przypominające nam nasze obowiązki względem Narodu i Państwa.

Przecież przed nami piętrzą się wprost te same niemal, co wówczas, zagadnienia, od których rozwiązania zależy dalszy nasz byt. Rozwiązać je potrafimy, jeżeli z dusz naszych wyplenimy nienawiść, a złączeni braterskiem uczuciem serc naszych zrozumiemy, że interes całości, interes Państwa, ma zapanować nad interesami osób i ugrupowań.

Na pracę naszą będą kiedyś spoglądać wieki; a przyszłe pokolenia będą nas albo przeklinać albo błogosławić, zależnie od tego, czego dokonamy. Zdobyliśmy wolność krwawym trudem całych pokoleń i własną męką i krwią. Umiejmy ją szanować.

Toć przecież i ten szmat ziemi śląskiej trzeba było dla Polski wypracować i wywalczyć. Wiemy, ile nas to kosztowało. I dlatego mamy w sobie poczucie dumy, płynące z wielkości naszych bolów i czynów. Ale, by tego dorobku nie zmarnować, a utrwalić go na wieczne czasy, trzeba przejąć się obywatelskim duchem pracy dla dobra Ojczyzny, która jest naszą wspólną matką.

Dlatego dzisiejsze święto powinno być nietylko dniem wesela, ale i głębokiego zastanowienia się and dokonania przez nas pracą i ciążącymi jeszcze na nas obowiązkami.

Odejdźmy stąd lepsi, z wzmocnioną wolą zbożnej dla Ojczyzny pracy! Rzeczpospolita Polska, — niech żyje!

Zabawa ludowa i teatr.

Po południu odbyła się w parku Kościuszki zabawa ludowa, w której wzięły udział niezliczone tłumy. Oprócz tego odbyły się na boisku „Pogoni" w obecności władz zawody sportowe, z których szczegółowe sprawozdanie podajemy w dziale sportowym.

Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze, na którem odegrano „Wesele na Górnym Śląsku". Przedstawienie poprzedziło przemówienie prezesa T. C. L. p. Starka, który scharakteryzowawszy główne wytyczne Konstytucji 3 Maja, wskazał na drugie święto, jakie naród obchodzi, to jest 50-lecie założenia Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Uroczystość powstańcza.

W nocy z 2 na 3 maja b. r. o godz. 12-tej ustawiło się na rynku katowickim kilka bataljonów Związku powstańców śląskich pod komendą dr. Kocura, celem obchodu rocznicy wybuchu III-go powstania na Górnym Śląsku. Po złożeniu raportu wojewodzie dr. Grażyńskiemu, podpalono dwa stosy drzewa, poczem odczytano okolicznościowy rozkaz powstańczy. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, jej Prezydenta i marszałka Piłsudskiego, uformował się pochód, który wyruszył na plac Wolności, gdzie na płycie Powstańca Śląskiego złożono wieniec przy dźwiękach marsza żałobnego. Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnu państwowego.

Akademja ku czci ks. Bosko.

Warszawa. W sali rady miejskiej odbyła się w niedzielę uroczysta akademja ku czci błogosławionego ks. Jana Bosko, założyciela Zgromadzenia Salezjańskiego, urządzona pod protektoratem JE. ks. kardynała Hlonda i ks. kardynała Kakowskiego oraz JE. ks. arcybiskupa Marmaggi, nuncjusza apostolskiego. Po referacie, omawiającym życie i dzieła Błogosławionego Jana Bosko, odbył się koncert. (PAT.)

Wielki wiec w Katowicach.

W ostatnią niedzielę przed wyborami do sejmu śląskiego odbyły się we wszystkich miejscowościach wiece, urządzone przez stronnictwo prorządowe, na których przemawiali kandydaci z listy nr. 8 oraz przybyli z Warszawy posłowie. Wiece te cieszyły się wielkiem powodzeniem, a nastrój, jaki na nich panował, dowodzi, że ludność coraz bardziej rozumie konieczność życzliwego ustosunkowania się do rządu, ocenia dodatnie wyniki niezmordowanej pracy wojewody Grażyńskiego i odwraca się od tych, którzy demagogicznymi środkami starają się szerzyć ferment w społeczeństwie.

Imponującym był wiec, urządzony przez Nar. Chrześć. Zjednoczenie pracy w sali Powstańców w Katowicach. Przemawiali na nim kandydaci na posłów prezydent dr. Kocur, sędzia Witczak, prof. Ligoń, oraz poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polakiewicz. Przemówienia te obracały się w ramach czysto rzeczowych i pozbawione były pustych frazesów i ordynarnych ataków na przeciwników politycznych, w przeciwieństwie do tego, jak dzieje się na wiecach, urządzanych pod firmą rzekomo katolickiego bloku ludowego.

Wywody mowców spotkały się z rzęsistymi oklaskami przepełniających po brzegi salę słuchaczy. Imponujący wiec zakończono odśpiewaniem Roty i okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego i wojewody Grażyńskiego.

Wybory w Król. Hucie.

W niedzielę odbyły się wybory do rady miejskiej w Król. Hucie. Wynik wyborów jest następujący:

Lista nr. 1 komuniści 2345 głosów — 5 mandatów.

Lista nr. 2 Frakcja rewolucyjna PPS. 827 głosów — 3 mandaty.

Lista nr. 3 Socjaliści niemieccy 3125 głosów — 5 mandatów.

Lista nr. 4 Kat. blok ludowy 3038 głosów — 5 mandatów.

Lista nr. 5 PPS. 871 głosów — 1 mandat.

Lista nr. 6 Żydzi 723 głosów — 1 mandat.

Lista nr. 7 N. P. R. 3261 głosów — 5 mandatów.

Lista nr. 8 Narod. Chrześć. Zjednoczenie Pracy (prorządowa) 4451 głosów — 7 mandatów.

Lista nr. 10 Deutsche Wahlgemeinschaft 15 648 głosów — 24 mandaty.

Lista nr. 11 narodowi demokraci 1362 głosy — 2 mandaty.

Niemcy stracili 7 mandatów.

SPORT.

Ruch W. Hajduki — Ł. T. S. G. 3 : 1 (2:0).

Występ Ł. T. S. G. na Górnym Śląsku wypadł bardzo blado, prezentowali oni bowiem grę, stojącą na poziomie przeciętnym śląskiej klasy „A". Przebieg gry wykazał widoczną przewagę Ruchu. Zawiódł Sobota. Peterek zaś był stanowczo za powolny.

Pozostałe linje grały bez zarzutu, a na specjalne wyróżnienie zasłużyli sobie Badura, Kosz, Dziwisz i Gonior.

Bramki padły ze strzałów Peterka w 35 minucie, Soboty w 38 minucie, w pierwszej części gry. Trzecią po przerwie zdobył znów Peterek, w 12 minucie przed końcem gry.

Warszawa: Legia — Warta 4:0 (3:0).

Sensacyjne zwycięstwo odniosła Legja warszawska **bijąc mistrza Polski w stosunku 4:0.** Warta za wszelką cenę dążyła do zwycięstwa — lecz atak ich rozbijał się raz po raz o świetną grę obrony warszawian.

Lwów. Pogoń — Wisła 2:2 (2:1).

Gra naogół wyrównana zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

Łódź. Ł. K. S. — Czarni 3:1 (2:0).

Warszawa. Warszawianka — Cracovia 1:3 (0:1).

Kraków. Garbarnia — Polonia 3:3 (1:0).

Tabela ligowa.

Po niedzielnych zawodach tabela ligowa przybrała wygląd następujący.

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. Cracovia	5	10	13:3
2. Wisła	5	8	11:5
3. Warta	6	7	13:11
4. Ł. K. S.	4	5	9:5
5. Polonia	6	5	11:11
6. Ł. T S. G.	5	5	7:8
7. Pogoń	3	4	9:4
8. Ruch	4	3	4:7
9. Legja	2	3	5:1
10. Warszawianka	6	2	7:19
11. Czarni	3	1	2:5
12. Garbarnia	5	1	7:16

Mecze towarzyskie.

W Szarleju: K. S. Odra — K. S. Orzeł Wełnowiec 4:3 (2:0).

Rozegrane w Szarleju zawody towarzyskie pomiędzy powyższemi drużynami zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:3.

Mecz był we wszystkich swych fazach niezwykle zajmujący i wykazał grę zmienną i naogół wyrównaną.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Słota dwie, po jednej Szczęsny i Bohtman. Sędziował p. Ham.

W Król. Hucie: K. S. Stadion — K. S. Śląsk Siemianowice 2:2 (0:1).

Gra naogół wyrównana stała na wysokim poziomie i obfitowała w liczne sytuacje podbramkowe.

W Załężu: K. S. Naprzódd — Żydowski K. S. Katowice 2:2 (:7).

Gospodarze wystapili w nieco osłabionym składzie, — mimo to zawody te zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Bramki dla Naprzodu zdobył obie Król, — dla Żydowskiego K. S-u, po jednej Kaliner i Abraham.

Naprzód rezerwa — Żyd. K. S. rez. 1:3.

1 młodz. — 1 młodz. 1:5.

W Siemianowicach: K. S. Śląsk komb. — Katowicka F. M. 4:1 (0:1).

W Panewnikach: S. M. P. — K. S. Promień Król. Huta 3:1 (1:0).

Gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo. Wszystkie bramki dla S. M. P. zdobył Lucyga. Zaś honorową bramkę dla gości uzyskał Wyleżoł.

Rez. — rez. 5:2.

W Goduli: Poniatowski — K. S. Powstaniec Chebzie 2:4 (0:2).

W Bogucicach: K. S. Słowian — K. S. Iskra 4:2.

W Katowicach: Żydowski KS. — Iskra 2:4 (1:1)

K. S. Rozwój — I. F. C. rez. 4:3 (11).

W Szopienicach: K. S. Kościuszko — K. S. 07 Siemianowice 1:3 (1:1).

K. S. Kościuszko — K. S. „24" Szopienica 3:2 (2:2).

K. S. Rozdzień — K. S. „24" Szopienice 0:2.

Grę przerwano w 20 minucie.

W Piekarach: K. S. Sparta — K. S. „22" Mała Dąbrówka 4:1 (3:1).

Gra została przez sędziego przerwana na 20 minut przed zakończeniem.

W Rudzie: K. S. Slavia — Zgoda Bielszowice 6:1 (2:3.

I. młodz. — I. błodz. 4:1.

W Brzezince K. S. Powstaniec — Kat. F. M. 3:1 (1:1).

W Bytkowie: K. S. Bytków — K. S. Jedność Michałkowice w Katowicach 6:1.

I. F. C. — K. S. Diana 5:1.

W Siemianowicach: K. S. „07" — Deichsel Hindenburg 6:5 (4:1).

O mistrzostwo klasy „A".

W Katowicah: K. S. Pogoń — Hakoah Bielsko 1:1.

W Lipinach: K. S. Naprzód — K. S. Śląsk Świętochłowice 3:1 (1:0).

Wyścigi konne w Tarnowskich Górach

Pierwszy dzień wyścigów konnych w Tarnowskich Górach zgromadził przy słonecznej pogodzie tłumy publiczności, które z zaciekawieniem śledziły przebieg poszczególnych gonitw.

Pierwszy bieg na przełaj dokształcającej szkoły kupiecko-handlowej.

W dniu 3 maja dokształcająca szkoła kupiecko-handlowa w Katowicach przeprowadziła w czasie zawodów lekkoatletycznych o nagrodę prezydenta miasta Katowic, dr. Kocura, swój pierwszy bieg na przełaj dla uczenic tego zakładu na przestrzeni 800 mtr., przy udziale 15 zawodniczek.

Jako pierwsza do mety przybyła Peronówna w czasie 3 min. 18 sek., przed Kubicówną w czasie 3 min. 29 sek., Wolfówna, Hedówna i Flichówna.

(Ciąg dalszy na stronie 8.)

Uroczyste rozpoczęcie przedstawień passyjnych w Oberammergau.



Św. Jan,
najmilszy uczeń Pana Jezusa
(Jan Lang).

Chrystus i Matka Jego
(Alojzy Lang i Anna Rutz).



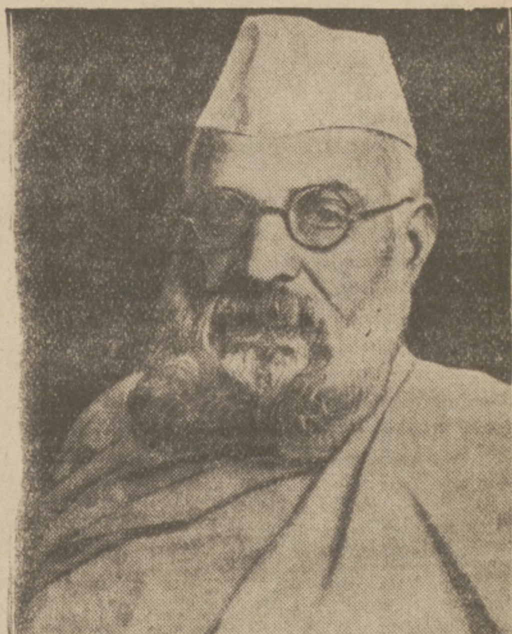
Jego ekscelencja kardynał monachijski **Faulhaber** uroczyście błogosławi aktorów występujących w passjach i poświęca miejsca oraz przybytki, gdzie passje będą przedstawiane.
(Photo New York Times-Bruckmann-Bauer.)

Pożar Kościoła w Costesci (Rumunja).



Nieszczęśliwe ofiary katastrofy pożarowej.
Po lewej stronie obrazka widzimy wydobyte z pod zgliszczy zwęglone trupy.
Po prawej zaś dwie ocalałe niewiasty, zawdzięczające swe życie tej okoliczności, że leżały na samym spodzie pod trupami i rumowiskiem.

Indje angielskie.



Patel,
prezydent hinduskiego zgromadzenia narodowego, wystosował do wicekróla Indji, lorda Irwina, protest przeciwko nieludzkiemu postępowaniu z więźniami narodowymi, bojownikami o niepodległość swej ojczyzny, zwolennikami proroka narodu hinduskiego Mahatmy Ghandi'ego.

Powstanie w Indjach.



Hindusi, wydobywający sól morską, a temsamem występujący biernie przeciwko panowaniu Anglji w Indjach.



Krwawe rozruchy uliczne w Kalkucie.
Wojska angielskie i policja indyjska zdobywają barykady i przy użyciu broni rozpraszają tłumy.

Z najnowszej podróży „Hr. Zeppelin'a".



„Zeppelin" nad Londynem.
Katedra św. Pawła i śródmieście londyńskie.



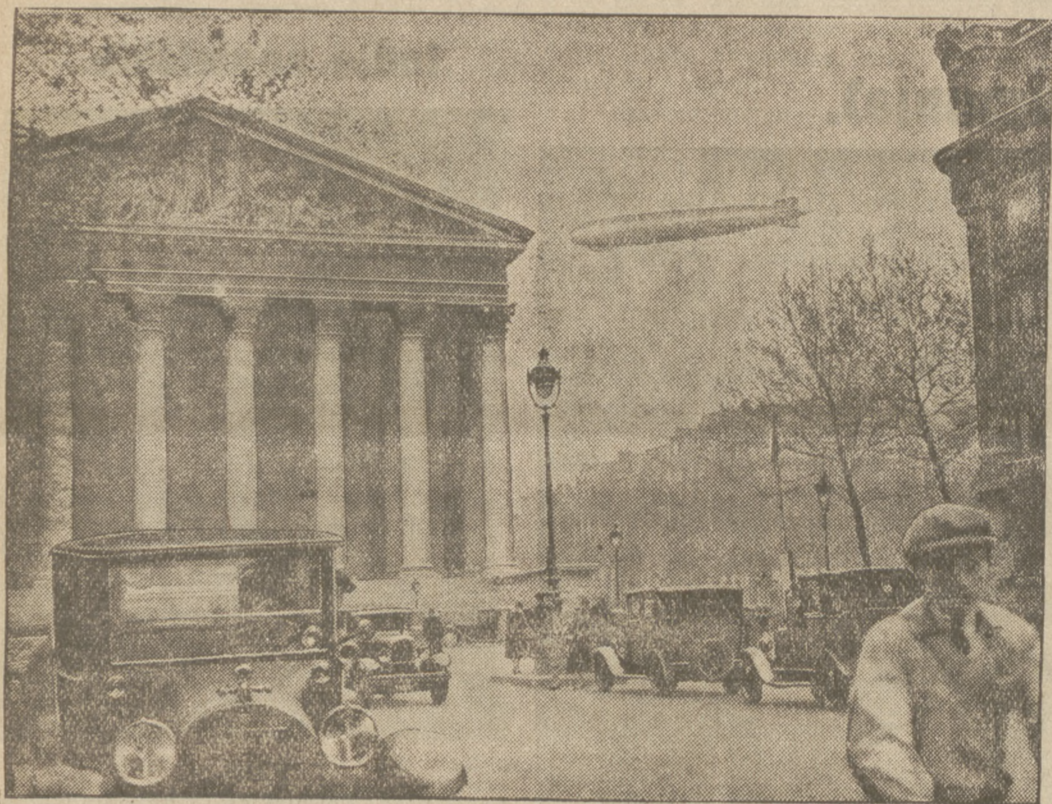
„Zeppelin" przytwierdzony do masztu 60 metrów wysokiego na lotnisku w Cardington pod Londynem.

Jugosławja.



Dr. Włodzimierz Maczek,

przywódca kroackiej partji chłopskiej został aresztowany. Prokuratura państwa jugosłowiańskiego w Białogrodzie wytoczyła mu proces o zdradę kraju i tajne knowania na życie króla jugosłowiańskiego Aleksandra. Te zbrodnie zarzucają mu Serbowie, natomiast Kroaci czynią starania u Ligi Narodów, by samowładztwo serbskie złamać i byłym prowincjom austro-węgierskim: Kroacja, Sławonja, Dalmacja wywalczyć prawo samostanowienia o sobie.



„Zeppelin" nad Paryżem.
Kościół św. Magdaleny i bulwar paryski, cenrtum stolicy nad Sekwaną.



„Zeppelin" nad stadjonem Wembley-Londyn.

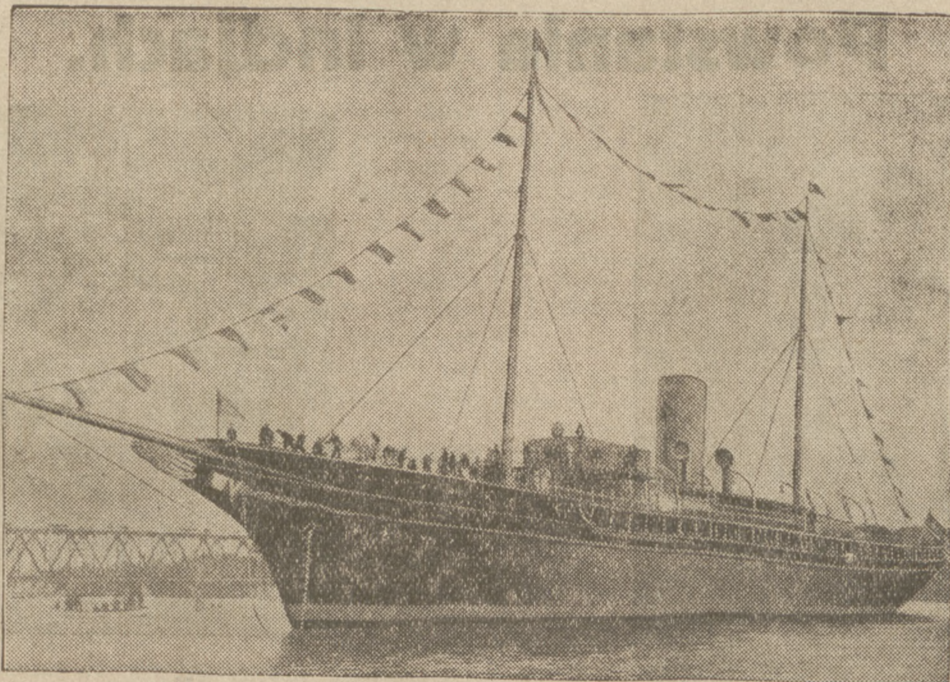
Nowy jacht Morgana.

W Bath, w Stanach Zjednoczonych, spuszczono na wodę nowy jacht znanego finansisty amerykańskiego, J. P. Morgana, nazwany „Korsarz" na pamiątkę pierwszego jachtu o tej samej nazwie, zbudowanego w 1889 roku dla Morgana ojca.

Nowy „Korsarz" jest okrętem o 2712 tonnach pojemności, opalanym ropą, o turbinach elektrycznych, dwu śrubach i maszynerji o sile 6000 koni parowych, mogącym przebyć 25 000 mil morskich bez odnawiania zapasów.

Jest to jacht największy, najzbytkowniej urządzony i co z tego wynika, najdroższy wśród wszystkich jachtów istniejących. Budowa jego kosztowała 2 500 000 dolarów.

Wnętrze jachtu obejmuje sześć apartamentów bardzo obszernych, o ścianach, wyłożonych drzewem kostkami mahoniowemi, tudzież kwatery dla 60 ludzi załogi. Dowódcą jachtu ma być kapitan W. B. Porter, który już przez 28 lat był dowódcą starego „Korsarza"



Morgan, ojciec, odwiedził na nim podczas swych podróży wszystkie ważniejsze porty świata. Podczas wielkiej wojny „Korsarz", dany do rozporządzenia rządowi amerykańskiemu, pełnił służbę patrolową wzdłuż wybrzeży Stanów Zjednoczonych, strzegąc tych wybrzeży przed najściem łodzi podwodnych. Należał wówczas do najszybszych okrętów tego rodzaju, właściciel zaś nowego „Korsarza", Junius S. Morgan, służył jako oficer na jachcie ojcowskim. Obecnie rodzina Morgana oddała stary jacht na własność rządowi Stanów Zjednoczonych. Otrzymawszy nową nazwę „Oceanographer". Jacht ten ma służyć do badań geograficznych i hydrograficznych na oceanie Atlantyckim i w zatoce Meksykańskiej.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 6 maja

Św. Jana w oleju. (ewangelisty i apost.)

Św. Jana Damascena.

SŁOW.: **GOŚCIWID BŁ.**

Jutro środa, 7 maja: Św. Florjana, męczennika.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.13,	o godz. 19.09
Księżyca	„ 11.20,	„ „ 2.07

Długość dnia 14.56.

Zmiany powietrza: zimno, dżdżysto. — Jutro: wietrzno, dżdżysto, niestałe.

Biuro porady prawnej „Katolika“

będzie czynne **w miesiącu maju b. r.** w dni następujące:

w **Katowicach** w redakcji „Katolika“ przy ulicy św. Stanisława nr. 4 (pierwsze piętro) **w poniedziałki** 12 i 26 maja oraz **w czwartki** 8, 15 i 22 maja tylko przed południem;

w **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej“ p. Jana Kiela, ul. Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 19 maja przed południem;**

w **Pszczynie** u restauratora p. Michała Zawiszy (ulica Gotsmana) we **wtorki** (dni targowe) 6, 13, 20 i 27 maja przed południem;

w **Radzionkowie** u kolportera „Katolika“ p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy** 7, 14, 21 i 28 maja przed południem;

w **Rybniku** w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej **w soboty** 10, 17, 24 i 31 maja przed południem.

Biuro porady prawnej jest czynne tylko w dni wyżej podane. W inne dni nie udziela się porad. Czytelnicy mogą przychodzić do porady tam, gdzie im najwygodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego. Na odpowiedzi listowe trzeba nadesłać znaczek pocztowy za 25 groszy.

Czytelnicy! Korzystajcie w razie potrzeby z porad i pomocy naszego biura porady prawnej, a nie chodźcie do pisarzy pokątnych, którym trzeba płacić za pisanie wniosków, zażaleń itp.

Wydawnictwo i Redakcja „Katolika“.

— **Ulgi podatkowe dla handlu hurtowego.** Minister skarbu upoważnił izby skarbowe do przyznania przedsiębiorstwom handlu hurtownego nie prowadzącym prawidłowych ksiąg handlowych ulg w podatku przemysłowym od obrotu za rok 1929.

Województwo śląskie.

* **Obchód 10-lecia Związku Młodzieży Polskiej.** Przed kilku dniami odbyło się w Królewskiej Hucie posiedzenie kierowników i przyjaciół miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej celem założenia komitetu obchodu 10-lecia Związku Młodzieży Polskiej. Zebranie zagaił W. ks. prałat Pucher. Po przemówieniu ks. prałata utworzono wyżej wymieniony komitet. Na przewodniczącego komitetu wybrano prezydenta miasta Królewskiej Huty p. Spaltensteina, sekretarzem p. Grządziela. Nadto utworzono 4 komisje, mianowicie: 1. komisję wystawową, 2. komisję sanitarną, 3. komisję propagandową, 4. komisję finansową. — Obchód 10-lecia Związku będzie połączony ze zjazdem delegatów i z poświęceniem sztandaru Stowarzyszenia Nowe Hajduki. Uroczystość 10-lecia odbędzie się w Królewskiej Hucie, dnia 6 i 7 września roku bieżącego. Po nabożeństwie i pochodzie odbędą się obrady na sali hotelu „Hrabiego Redena“.

* **Ważne dla inwalidów wojennych.** Urząd wojewódzki w Katowicach podaje do wiadomości zainteresowanych, że do rejestracji podań od inwalidów wojennych i pozostałych właściwemi są następujące urzędy opieki nad inwalidami: dla powiatów Katowice, Pszczyna i Rybnik oraz miasta Katowice, urząd opieki przy starostwie katowickiem, dla powiatów Świętochłowice, Król. Huta, Lubliniec i Tarnowskie Góry, urząd opieki nad inwalidami wojennymi w Świetochłowicach. Wnioski o przyznanie zapomóg, przekazanie do lecznicy itp. składać mogą wszyscy inwalidzi wojenni, o ile mają prawo pobierania renty, dalej pozostali po zmarłych inwalidach wojennych oraz te osoby, które zgłosiły się po 30 kwietnia 1922, a których wnioski zostały odrzucone. Do podań załączyć należy wszystkie dokumenty, dotyczące inwalidztwa lub choroby, o ile spowodowane zostały przez służbę wojskową.

Z Katowickiego.

Katowice. (Uchwały magistratu.) Na ostatniem posiedzeniu członków magistratu uchwalono szereg większych subwencyj. Komitet wychowania fizycznego otrzymał na rok bieżący subwencję w wysokości 10 tysięcy złotych. — Na rzecz międzynarodwej wystawy turystyki i komunikacji w Poznaniu przewidziano 5 tysięcy złotych subwencji. — Towarzystwo tatrzańskie otrzyma subwencję w wysokości 2 tysięcy złotych. Wreszcie przewidziano 800 złotych na rzecz tegorocznych zawodów lekkoatletycznych o puhar burmistrza miasta Katowic. — Po krótkiej dyskusji uchwalono, że pomnik Moniuszki zostanie postawiony w środku zieleńca na placu Karola Miarki. Towarzystwu dobroczynności „Caritas“ wyznaczono plac budowlany za ulica Krasińskiego. Na budowisku tem będzie postawiony barak dla bezdomnych ubogich. — Osobna komisja ma stwierdzić, jaki wóz-samochód nadaje się najlepiej do wywożenia śmieci. — Projekt dotyczący rozbudowy i brukowania ulicy Lubeckiego został zatwierdzony. — Umowa dotycząca wyszynku piwa w hali powystawowej w parku Kościuszki została przedłużona do końca roku bieżącego.

— (Usiłowane samobójstwo.) Biuralistka Janina Winogradzka z Katowic, lat 18, usiłowała odebrać sobie życie przez zastrzelenie na polach wełnowieckich. Wymieniona dziewczyna strzeliła sobie w pierś. Kula przebiła klatkę piersiową i wyszła pod łopatką. Winogradzką odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie poleży przez dłuższy czas. Przyczyną rozpaczliwego czynu były niesnaski rodzinne i obawa utraty posady wskutek redukcji.

Brynów w Katowickiem. (Samobójstwo.) Murarz Franciszek Gałuszka, lat 42, odebrał sobie życie przez powieszenie. Zwłoki odstawiono do szpitala. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Obchód 10-lecia towarzystwa wycieczkowego.) Towarzystwo wycieczkowe „Jaskółka“ w Dąbrówce Małej obchodzi wdniu 3-go sierpnia roku bieżącego 10 rocznicę swego istnienia. Z tego powodu wzywa się miejscowe towarzystwa, aby w dniu tym nie urządzały zebrań względnie zabaw, lecz by wzięły udział w obchodzie 10-lecia towarzystwa wycieczkowego „Jaskółka‘.

Kochłowice w Katowickiem. (Walne zebranie przyjaciół harcerstwa.) Dnia 29 kwietnia odbyło się walne zebranie Koła przyjaciół harcerstwa w Kochłowicach. Sprawozdania z działalności drużyn męskiej i żeńskiej złożyli komendant hufca Końcki i p. Kręcinówna. Okolicznościowe przemówienie wygłosiła Wanda Jordanówna z Katowic. Pod koniec zebrania wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: dr. Wawrzynek jako prezes, kierownik szkoły Łaszczok i naczelnik gminy Krzyża, zastępcy przewodniczącego, Klaczka skarbnik, Edgens sekretarz.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Nawet w budynku sądowym kradną.) Józef Bednorz z Lipin otrzymał wezwanie, celem stawienia się na termin w Król. Hucie. Przyjechał on do miasta na rowerze i postawił swe koło w korytarzu budynku sądowego. Po wyjściu z sali rozpraw Bednorz spostrzegł ku swemu przerażeniu, że koło zostało skradzione przez nieznanego amatora rowerów.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Rob. Wawoczny z Lipin usiłował skoczyć do kolejki elektr., chociaż tramwaj był w ruchu. W. potknął się i upadł na bruk ulicy, przyczem doznał obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala brackiego w Królewskiej Hucie. — Ten sam los spotkał Honoratę Sitkówną, która usiłowała skoczyć do tramwaju przy ulicy Gimnazjalnej w Królewskiej Hucie.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z przemysłu górniczo-hutniczego.) Położenie w przemyśle górniczo-hutniczym jest nadal trudne. Zarząd kopalni „Niemcy“ ma zamiar ponownie zredukować załogę. W dniu 30 kwietnia wręczono wypowiedzenie pracy 150 robotnikom. Nadto kopalnia zamierza zaprowadzić świętówki. — Zarząd Huty Hubertusa planuje również zmniejszenie załogi wskutek braku zamówień na wyroby hutnicze. Wydaleni z pracy mają być przedewszystkiem robotnicy, którzy nie posiadają stałych mieszkań w województwie śląskiem, następnie starsi robotnicy, którzy mogą ubiegać się o rentę. W dniu 30 kwietnia Huta Hubertusa wypowiedziała pracę 50 robotnikom.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Skutki niedbalstwa.) Znaczną stratę poniósł Bernard Przybok, zamieszkały w Piekarach Wielkich. Na podwórzu wymienionego gospodarza zawadził koń o zerwany przewód elektryczny o wysokiem napięciu i został na miejscu zabity. Policja stwierdziła, że zerwanie przewodu nastąpiło przed 2 miesiącami, lecz Przybok nie poczynił kroków celem naprawy uszkodzonego przewodu. Wartość konia wynosiła tysiąc złotych.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Ofiary na dom zdrowia.) Na rzecz powiatowego domu zdrowia dla dzieci w zamku w Rudołtowicach nadeszły dalsze ofiary. Dotychczas złożono na ten cel ogółem 50 tysięcy 608,93 złotych.

Mikołów. (Targ na zwierzęta domowe.) Następny targ na konie i bydło w Mikołowie odbędzie się w środę 7 maja. Poświadczenia tożsamości zwierząt zabrać ze sobą ze względu na ścisłą kontrolę.

Tychy w Pszczyńskiem. (Towarzystwo loteryjne.) W tutejszej miejscowści założono niedawno towarzystwo loteryjne, które ma 50 członków. Przewodniczącem jest książkowy p. Heinzel. Wstępne wynosi 1 zł. Członkowie będą nabywać tylko losy Polskiej Loterji Państwowej.

Pawłowice-Bzie w Pszczyńskiem. (Wyłożenie trucizny.) Administracje dworów w Pawłowicach i Bziu Górnem otrzymały zezwolenie nie wyłożenie trucizny celem tępienia wron i ptaków drapieżnych.

Zawada w Pszczyńskiem. (Podpalenie.) W tych dniach wybuchł pożar w obejściu gospodarza Adolfa Słutyki. Ogień zniszczył stodołę i zapas paszy. Budynek był ubezpieczony. Stwierdzono, że ogień został podłożony. Nazwiska podpalacza dotychczas nie ustalono.

Piotrowice w Pszczyńskiem. (Urządzenia gazowe.) Fabryka maszyn Stefana i Klüpfel w Piotrowicach ma zamiar zbudować dwa urządzenia gazowe. Sprzeciwy muszą być złożone w ciągu 14 dni w urzędzie okręgowym.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Z przemysłu.) Położenie w rybnickim obwodzie przemysłowym jest nadal trudne. Kopalnie nie mają zbytu na węgiel, przeto hałdy węgla piętrzą się coraz wyżej. W ostatnim czasie nastąpiły dalsze redukcje załóg. Przed rokiem kopalnia chwalowicka zatrudniała 2 tysiące 300 robotników, obecnie pracuje na tej samej kopalni 1 tysiąc 500 robotników.

Chwalowice w Rybnickiem. (Zwłoki noworodka.) W dole, przeznaczonym do śmieci na podwórzu sztygara maszynowego K. Wodnioka przy kopalni chwałowickiej, znaleziono zwłoki noworodka w stanie rozkładu. Nazwisko matki nie jest znane, nie wiadomo również, czy noworodek zginął śmiercią gwałtowną. Policja wdrożyła dochodzenia.

Radlin. (O agenturę pocztowa.) Gmina Radlin ma 10 tysięcy mieszkańców, więc tyle, ile posiada mieszkańców miasto Wódzisław. Olbrzymia ta wieś nie posiada agentury pocztowej, chociaż mieszkańcy i zarząd gminny domagają się urządzenia agentury. Sprawa ta będzie omawiana na jednem z przyszłych posiedzeń zastępstwa gminnego.

Głożyny w Rybnickiem. (Los górnika.) Zatrudniony na kopalni „Emy“ 19-letni Izydor Brachmański z Głożyn został pochwycony przez pas transmisyjny maszyny, która utrzymuje w ruchu kolejkę linową. Rychłem wyrwaniem z transmisji współpracownicy uratowali go od natychmiastowej śmierci. Brachmański doznał jednak ciężkich obrażeń. Odstawiono go do lecznicy w Rydułtowach. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje.

Jastrzęb Górny w Rybnickiem. (Zwłoki noworodka.) W wychodku na tutejszym dworcu kolejowym znaleziono zwłoki noworodka. Policja stwierdziła, że matką noworodka jest Emilja K. z Jastrzębia Górnego. Sprawę skierowano do sądu.

Z Tarnogórskiego.

Piekary Rudne w Tarnogórskiem. (Dzwony pogrzebowe.) Opatrzony św. sakramentami zmarł przed kilku dniami śp. Tomasz Żurowski, przeżywszy lat 74. Zmarły, który był wzorowym katolikiem i Polakiem, wykonywał przez 17 lat urząd kościelnego przy tutejszym kościele parafjalnym. Śp. Tomasz Żurowski abonował „Katolika“ przez 40 lat. Pogrzeb odbył się w sobotę 3 maja. Niech odpoczywa w pokoju!

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Okazja dla rolników.) Powiatowy Urząd Ziemski w Tarnowskich Górach donosi, że rozpoczął parcelację majątku Wielkie Łagiewniki — 7 kilometrów od Lublińca. Oprócz parcel dodatkowych dla sąsiadów ma być utworzony jeden ośrodek z budynkami obszaru około 60 hektarów, 4 ośrodki z budynkami około od 10 do 30 hektarów oraz kilka kolonij samodzielnych bez budynków o obszarze 15 do 25 hektarów. Rolnicy z dalszych okolic, którzy posiadają zbyt małe gospodarstwa, mają doskonałą okazję takowe sprzedać a kupić sobie w Łagiewnikach większe — na spłaty!

Od redakcji.

Do Nowego Bytomia. Program obchodu święta narodowego w Nowym Bytomiu otrzymaliśmy za późno! Z tego powodu go nie umieściliśmy.

Do Nowej Wsi. Ogłoszenie o zebraniu klubu hodowców kanarków nie umieściliśmy, ponieważ ogłoszenie to otrzymaliśmy za późno.

SPORT.

Zawody lekkoatletyczne o nagrody przechodnie prezydenta miasta Katowic dr. Kocura.

W dniu 3 maja odbyły się na boisku „Pogoni" Katowickiej wielkie zawody lekkoatletyczne o nagrody przechodnie prezydenta miasta Katowic dr. Adama Kocura. W zawodach brały udział cztery drużyny, a to: Pogoń (Katowice) Śląski Klub Lekkoatletyczny (Katowice), Sokół II (Katowice) i Robotniczy Klub Sportowy (Katowice). W powyższych zawodach uzyskano szereg bardzo ładnych wyników mianowicie Lubkowiczówna **pobiła stary rekord Śląski w rzucie kulą** z przeszło 42 cmtr. uzyskując wynik 9,64 mtr., Kabut z Pogoni uzyskał ładny czas w biegu na 5000 mtr. bijąc świetnego Nowarę Sokół II (dawniej kolejowy) o przeszło 200 mtr., dalej Banaszak uzyskał w rzucie kulą wynik 12,09 mtr..

Wogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Pogoń (Katowice) zdobywając 71 punktów, przed Sokołem II (Katowice) 15 pkt., Śląskim Klubem Lekkoatletycznym 14 pkt., i Robotniczym Kl. Sportow. 2 pkt.

Organizacja zawodów wzorowa — spoczywała w rękach p. Amendego.

Na zawodach obecny był prezydent dr. Kocur. Po zawodach prezes Pogoni wygłosił okolicznościowe przemówienie wręczył zwycięzcom nagrody.

Wyniki przeprowadzonych zawodów przedstawiają się następująco:

Panie.

Bieg 60 mtr.:
1. Preisówna (Śl. K. LA.) w czasie 8:6 s.
2. Peronówna (Pogoń).
3. Derlichówna (Pogoń).

Bieg 200 mtr.:
1. Peronówna (Pogoń). w czasie 28.8 sek.
2. Derlichówna (Pogoń).
3. Imielanka (Sokół II.).

Skok wzwyż.:
1. Imielanka (Sokół II.) 1.30 mtr.
2. Schnatzke (Pogoń) 1.30 mtr.
3. Preisówna (Śl. K. L. A.) 1.25 mtr.

Skok w dal.:
1. Preisówna (Śl. K. L. A.) 4.54 mtr.
2. Derlichówna (Pogoń) 4.39 mtr.
3. Imielanka (Sokół II.) 4.11 mtr.

Rzut kulą:
1. Lubkowiczówna (Pogoń) 9.64 mtr. Wynikiem tym pobiła Lubkowiczówna swój poprzedni rekord okr. 9.22 mtr..
2. Nyzarówna (Pogoń) 8.67 mtr.
3. Błaszczykówna (Sokół II.) 8.13.

Panowie.

Bieg na 100 mtr.:
1. Müller (Pogoń) w czasie 11.4 sek.
2. Tetzner (Pogoń).
3. Breslauer (Pogoń).
4. Kamieński (Śl. L. A.)

Bieg na 400 mtr.:
1. Bremer (Pogoń) w czasie 56 sek.
2. Banaszak (Pogoń).
3. Ćwięczek (Sokół II.).

Bieg na 1.500 mtr.:
1. Bremer (Pogoń) w czasie 4.40 sek.
2. Bytomski (Pogoń).
3. Szczepańsik (Pogoń).
4. Jany (Sokół II).

Bieg na 5000 mtr.:
1. Kabut (Pogoń) w czasie 16.58.58 sek.
2. Nowara (Sokół II).
3. Bytomski (Pogoń).

Bieg sztafetowy 4×100 mtr.:
1. Pogoń w czasie 46.8 sek.
2. Śl. K. L. A.
3. Sokół I.

Skok w dal:
1. Kamieniecki (Śl. K. L. A.) 5.96 mtr.
2. Weitlich (Pogoń) 5.88 mtr.
3. Elpel (Pogoń) 5.83 mtr.

Skok wzwyż:
1. Elpel (Pogoń) 1.60 mtr.
2. Szymura (R. K. S.) 1.53 mtr.
3. Kaptur (Sokół II) 1.53 tmr.

Skok o tyczce:
1. Szneider (Pogoń) 3.10 mtr.
2. Kaptur (Sokół II) 2.70 mtr.
3. Ćwięczek (Sokół II) 2.70 mtr.

Rzut dyskiem:
1. Banaszak (Pogoń) 36.60 mtr.
2. Necisius (Pogoń) 34.67 mtr.
3. Tetzner (Pogoń) 31.20 mtr.

Rzut oszczepem:
1. Szneider (Pogoń) 42.17 mtr.
2. Banaszak (Pogoń) 41.61 mtr.
3. Elpel (Pogoń) 39.91 mtr.

Rzut kulą:
1. Banaszak (Pogoń) 12.09 mtr.
2. Necisius (Pogoń) 11.49 mtr.
3. Tetzner (Pogoń) 10.42 mtr.

Z ruchu przedwyborczego.

Zebranie inwalidów w Dąbrówce Wielkiej

W czwartek, dnia 1 maja br. odbyło się w **Dąbrówce Wielkiej** zebranie inwalidów, na które przybyło przeszło 100 osób, niewiast i mężczyzn. Zebranie zagaił prezes miejscowej filji Związku inwalidów p. Antoni **Dziębała**, poczem udzielił głosu sekretarzowi głównego zarządu Związku inwalidów p. **Przywarskiemu**, który zebranym przedstawił memorjał Związku inwalidów w sprawie przeprowadzenia zmian w projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznem, wniesiony do sejmu warszawskiego na ręce rady ministrów. Następnie zabrał głos redaktor **Godula** z „Katolika" na temat najważniejszych spraw robotniczych i inwalidzkich oraz zbliżających się wyborów do sejmu śląskiego. Mówca wykazał na podstawie sprawozdań z posiedzeń pierwszego sejmu śląskiego, iż posłowie tego sejmu nie uwzględnili życzeń robotników i inwalidów. Wobec tego w nowym sejmie śląskim muszą zasiadać ludzie, którzy spełnią swój obowiązek poselski należycie, bez uszczerbku dla naszych robotników i inwalidów. Gwarancję, że zostaną uwzględnione życzenia naszego ludu śląskiego, dają jedynie kandydaci na posłów z listy nr. 8, na których głosować muszą wszyscy. Serdeczne słowa zachęty do zebranych wypowiedział kierownik szkoły p. **Danyluk**, wzywając wszystkich obecnych do głosowania na listę Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy nr. 8. W dyskusji przemawiali pp. Przywarski, Godula, Danyluk, Rokita i inni. Zebranie zamknięto okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, p. Prezydenta i p. wojewody. Zebrani jednogłośnie oświadczyli się za listą nr. 8.

Z ostatniej chwili.

Wojewoda Grażyński odznaczony orderem włoskim.

Wojewoda dr. Grażyński w otoczeniu wicewojewody Żurawskiego i naczelników wydziału dra Saloniego i dra Ręgorowicza przyjął w dniu 3 maja br. konsula włoskiego de Luppis, który wręczył p. wojewodzie krzyż komandorski korony włoskiej na wstędze, nadany mu przez króla włoskiego dekretem z dnia 3 kwietnia br.

Wykolejony pociąg.

Pociąg towarowy, zdążający z Kochłowic do Ligoty pod Katowicami, wskutek wyskoczenia osi lokomotywy z łożyska wykoleił się. 5 wagonów wyskoczyło z szyn, z tego dwa rozbiły się, a 3 są uszkodzone. Hamulcowy Socha z Mysłowic został lekko zraniony. Wskutek zatarasowania toru ruch pociągów odbywał się z kilkugodzinnem opóźnieniem.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

ma zamiar w niedalekiej przyszłości uruchomić **czteroletnie kursy języka polskiego dla rzemieślników wszystkich branż.**

Plan naukowy kursów jest następujący:

Rocznik pierwszy: Ćwiczenia metodą żywą, celem wytworzenia poczucia językowego w zakresie elementarnym.

Rocznik drugi: Systematyczna nauka języka polskiego do zdania pojedyńczego rozwiniętego włącznie.

Rocznik trzeci: Nauka o zdaniach złożonych, stylistyka i koncepcje korespondencji fachowej.

Rocznik czwarty: Historja i kultura Narodu polskiego, istotne cechy państwowości polskiej i przegląd ustawodawstwa rzemieślniczo-przemysłowego.

Nauka na kursach odbywać się będzie dwa razy w tygodniu po dwie godziny dziennie, w godzinach wieczornych, przez osiem miesięcy, od października do czerwca każdego roku.

Kursy otwierać się będzie według potrzeby zależnie od wykazanej przy egzaminie wstępnym znajomości języka polskiego zgłaszających się kandydatów.

Opłata kursowa wynosi zł. 10.— miesięcznie od uczestnika.

Wszelkich informacji udziela biuro Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach przy ul. Słowackiego 19, III. p. w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, w soboty tylko od 9—13.

PROGRAM RADJOWY.

Wtorek, 6 maja 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu. — 12.05 Radjowy poranek szkolny z Warszawy. — — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wł. Włosik: „Ogrodnik śląski. — 17.45 Koncert popularny z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska). — 19.20 Transmispa z Teatru Polskiego w Katowicach. „Bal Maskowy" — opera w 3-ch aktach Verdi'ego. — Po operze, komunikaty, zapowiedź programu na dzień następny oraz transmisje ze stacji zagranicznych do godz. 24.00.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 16.30 Koncert. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.30 Wesoła audycja. — 21.30 Pieśni.

Berlin, fala 475,4 m.: 15.20 i 15.40 Odczyty. — 16.30 Lekki koncert. — 19.30 Muzyka taneczna. — 21.20 Recital skrzypcowy.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że **wpisy** w tutejszej (szych) szkole (szkołach) powszechnej (nych) polskiej (kich) odbędą się **w dniach 1, 2, 5, 6, 7, 8 maja br. w godzinach od 16 do 19 (od 4-tej do 7-mej popołudniu)** w kancelarji szkoły, do której dane dziecko ma uczęszczać.

Wpisane do szkoły winny być w tym czasie dzieci, urodzone w roku kalendarzowym 1924, oraz te dzieci, które dotychczas do żadnej publicznej szkoły nie uczęszczały, względnie nie uczęszczały do szkoły w tutejszej miejscowości, a podlegają jeszcze obowiązkowi szkolnemu.

Wojewoda:
Dr. Grażyński.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

uruchamia wspólnie ze Stowarzyszeniem dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce w dniu **5 maja 1930 r. o godzinie 5-tej po południu** w Katowicach w pomocniczych warsztatach kolejowych przy szosie Królewsko-Huckiej nr. 18 **kurs spawania i cięcia metali.**

Nauka na kursie odbywać się będzie w dwuch grupach od godziny 15—18-tej i od godz. 17—20-tej i **trwać będzie 1 miesiąc.**

Wszelkich bliższych informacji udziela i przyjmuje zapisy biuro Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach przy ul. Słowackiego 19, III p. w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w sobotę od 9—13, oraz biuro Stowarzyszenia dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Katowicach ul. Zielona nr. 7 I. p. w godzinach urzędowych od 9-tej do 14-tej.

Rozkład jazdy samochodów

ważny od dnia 1 maja 1930 r.

L. p.	Odjazd z lotnis	Odjazd z miasta	Cel jazdy	Samochód
1.		7,50	dla urzędników	Autobus
2.	8,40	9,05	pasażer. do Krakowa i Wiednia	"
3.	11,45	14,35	urzędników na obiad i spowr.	"
4.	15,30	15,50	pasażerów do Krakowa	"
5.	15,50	16,05	pasażerów do Warszawy	"
6.	18,00		urzędników ze służby	"

Rozkład lotów

ważny od dnia 1 maja 1930 r.

Odloty z Katowic:

Godz. 9,30 16,15 do Krakowa
" 16,30 do Warszawy
" 9,45 do Wiednia

We wtorki, czwartki i soboty lot do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic:

Godz. 9,00 z Warszawy
" 9,15 16,15 z Krakowa
" 15,45 z Wiednia

We wtorki, czwartki i soboty loty z Wiednia odbywają się przez Brno.